

Robert Kulmiński
Uniwersytet Warszawski
r.kulminski@uw.edu.pl

Data przesłania tekstu do redakcji: 17.01.2018
Data przyjęcia tekstu do druku: 05.04.2018

Nieoczywista Polska Václava Buriana

Budoucím čtenářům starých novin. Výbor polonistických textů Václava Buriana z let 1981–2014., red. J. Jeništa, A. Militz,
Vydavatelství Filozofické fakulty Univerzity Palackého
v Olomouci, Olomouc 2017, 233 s.

ABSTRACT: Kulmiński Robert, *Nieoczywista Polska Václava Buriana* (Václav Burian's Non-obvious Poland). "Poznańskie Studia Slawistyczne" 14. Poznań 2018. Publishing House of the Poznań Society for the Advancement of the Arts and Sciences, pp. 345–354. ISSN 2084-3011.

The Polish-studies output of Václav Burian, an ambassador of Polish culture in Czechoslovakia and the Czech Republic, scattered in magazines such as „Ječmínek”, „Hanácké noviny”, „Scriptum”, „Listy” or „Literární noviny”, has been gathered by Jan Jeništa and Anna Militz in a volume entitled *Budoucím čtenářům starých novin* (*For future readers of old newspapers*). Their selection of essays from between 1981 and 2014 is an excellent illustration of Václav Burian's work. The sheer diversity of articles Burian left behind was unquestionably a challenge for the editors. They have stood up to that challenge – it has to be emphasised – outstandingly. They divided the selected texts by subject into three chapters titled: *Witness of History* (*Svědkiem Historie*), *Travel reports* (*Zprávy z cest*) and *Literature's reader* (*Čtenář literatury*). The first covers key events in Poland in the 1980's. The second consists of Burian's notes from trips to Poland in 1993 and 1995. The third one collects the most important Burian's texts about Polish literature. Those three chapters reflect the three areas of Burian's interest, through which he presented Poland to Czech readers.

KEYWORDS: Václav Burian; Polish culture in Czechoslovakia; Polish literature

Václav Burian był aktywny do końca swoich dni. Zmarł przedwcześnie i nieoczekiwanie 9 października 2014 roku podczas pobytu w Wiedniu, gdzie uczestniczył w spotkaniu literackim. Przez całe życie związany z Ołomuńcem poeta, felietonista, tłumacz, ale przede wszystkim miłośnik i niestrudzony propagator polskiej kultury w Czechach, wcześniej w Czechosłowacji. Z wykształcenia był pracownikiem chemicznym; studiować nie mógł, nie przyjęto go nawet do szkoły średniej, ponieważ jego ojciec został wyrzucony z Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W wyuczonym

zawodzie pracował tylko przez trzy lata (1977–1980). Później zatrudnił się między innymi jako dozorca czy woźny. Paradoksalnie ułatwiło mu to rozwój osobisty, podążanie nieutartą drogą, szlakiem niewyznaczanym przez zamknięte ramy teorii i analiz akademickich. Można jedynie gdybać, czy studiując w strukturach uniwersyteckich znormalizowanej komunistycznej Czechosłowacji rozwinąłby swoje talenty i zainteresowania w równie wysokim stopniu. Jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że podczas studiów nie poznałby poezji swojego ulubionego polskiego poety Czesława Miłosza w takim zakresie, w jakim zgłębił ją sam. Wraz z innymi czeskimi dysydentami, którzy wspólnie z polską opozycją walczyli o przemiany demokratyczne w Europie Środkowej, został odznaczony Medalem Wdzięczności nadawanym przez Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku za działalność opozycyjną, natomiast za upowszechnianie polskiej kultury otrzymał odznakę honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Witold Bereś w 2004 roku na łamach „Gazety Wyborczej” pisał o Václavie Burianie tymi słowami:

Trzeba przymknąć oczy i wyobrazić sobie mitycznego Czecha: gabaryty rozbójnika Rumcajsa (ze stosowną brodą), hrabalowski dystans do wszystkich rzeczy świata tego i odwzajemniona miłość do hektolitrów czeskiego piwa. No i szwejkowski charakter: poczucie humoru, łagodność i dziesiątki opowieści wyskakujących jedna z drugiej niczym rosyjskie matryoszki ([mw], 2014).

Bereś, przynajmniej, nieco stereotypowo wpisuje Buriana w czeską tradycję literacką, nadając mu cechy postaci i przypisując zachowania najczęściej kojarzone z czeską kulturą. Niemniej Burian stereotypom się wymykał – zarówno w życiu, jak w swojej twórczości.

Studia rozpoczął już w 1990 roku na Uniwersytecie Pałackiego w Ołomuńcu i należy podkreślić, że były one uwieńczeniem jego własnych fascynacji i dążeniem do ich systematycznego pogłębienia. Własne przekłady, felietony, eseje, recenzje (a również wiersze) Burian publikował bowiem już od 1981 roku w samizdatowym czasopiśmie „Ječmínek”¹, którego był współzałożycielem. Do Polski po raz pierwszy (nie licząc wakacji z rodzicami nad Bałtykiem) trafił cztery lata wcześniej, wyjeżdżając wraz

¹ Czasopismo samizdatowe ukazujące się w latach 1981–1987, koncentrujące się na publikowaniu przekładów z literatury polskiej oraz muzyce współczesnej.

z kolegami na festiwal Jazz Jamboree. Od tego momentu jego fascynacja Polską tylko się pogłębiała. Wyraz temu dawał niejednokrotnie, do końca swojego życia, przede wszystkim licznymi przekładami (Tadeusza Konwickiego, Edwarda Stachury, Rafała Wojaczka, Leszka Kołakowskiego, Stanisława Barańczaka, Witolda Gombrowicza, Sławomira Mrożka i oczywiście swojego ulubionego Czesława Miłosza), ale również niezliczonymi tekstami o Polsce, Polakach, polskiej literaturze, filmie i kulturze w ogóle – w czasopiśmie takich, jak między innymi (poza wymienionym „Ječmínkiem”): „Hanácké noviny”², „Scriptum”³, „Listy”⁴, czy „Literární noviny”⁵.

Zadania zebrania rozszianego polonistycznego dziedzictwa Václava Buriana podjęli się jego ołomuńscy „spadkobiercy”, poloniści Jan Jeništa i Anna Militz, przedstawiając efekt tego niełatwego zadania w tomie zatytułowanym *Budoucím čtenářům starých novin (Przyszłym czytelnikom starych gazet)*⁶.

Jeżeli wnikliwie przyjrzymy się biografii Václava Buriana i prześledzimy jego losy, okaże się, że dokonany przez Jana Jeništa i Annę Militz wybór esejów (tak właśnie należałoby nazwać znakomitą większość zawartych w recenzowanej książce krótkich tekstów) z lat 1981–2014 jest

²Dziennik założony w 1990 roku w Ołomuńcu.

³Czasopismo kulturalno-literackie wychodzące od 1991 do 2000 roku. Pierwotnie czasopismo studentów Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu, od 1993 roku przestało być periodykiem studenckim, a dzięki Pavlovi Šaradinowi i Václavowi Burianowi zmieniło swój charakter.

⁴Dwumiesięcznik ukazujący się (od 2003 roku) w Ołomuńcu. Jego protoplastą był tygodnik Związku Pisarzy Czechosłowackich wydawany w latach 1968–1969, a następnie periodyk założony przez Jiřego Pelikána na emigracji w Rzymie w 1971 roku. Po 1991 roku czasopismo wydawano w Pradze.

⁵Miesięcznik polityczno-kulturalny, którego pierwszy numer ukazał się w 1927 roku. Wydawany w latach 1927–1941, następnie od 1947 roku do 1951 roku. W czasie rządów reżimu komunistycznego w Czechosłowacji kilkakrotnie zakazany. Ukazywał się pod różnymi tytułami („Kulturní noviny”, „Literární listy”, „Listy”, „Literární noviny”) do 1969 roku. Po aksamitnej rewolucji przywrócony, najpierw jako dodatek do dziennika „Lidové noviny”, a od 1992 roku jako osobne pismo.

⁶Autorzy nieprzypadkowi: oboje ściśle związani zarówno z Czechami, jak i z Polską: Anna Militz to absolwentka bohemistyki Uniwersytetu Karola w Pradze i studentka polonistyki Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu, Jan Jeništa to asystent sekcji filologii polskiej Katedry Sławiastyki Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu, zajmujący się między innymi przekładem czesko-polskim i literaturą oraz kulturą polską po II wojnie światowej, autor wielu artykułów dotyczących przekładów współczesnej prozy polskiej na język czeski.

doskonałą ilustracją działalności tego ambasadora polskiej kultury w Czechach.

Warto w tym miejscu zauważyć, że omawianie wyboru twórczości Autora dokonane przez innego autora lub autorów domaga się podwójnej perspektywy. Z jednej strony należy ocenić same zebrane teksty, z drugiej zaś układ proponowany przez redaktorów i ewentualne dodatkowe przedstawione przez nich elementy (wstęp lub posłowie, aneksy). Przyjrzyć się zatem w pierwszej kolejności tekstem Václava Buriana, aby następnie przejść do omówienia struktury całego zbioru.

Eseje z miłości

Opublikowana w 2002 roku w „Dzienniku Polskim” rozmowa Mariusza Surosza z Václavem Burianem zatytułowana została *Zakochany w Polsce* (Surosz, 2002). Wywiad Krzysztofa Lisowskiego z 2010 roku dla czasopisma „Strony” ukazał się pod tytułem *Polskę kocham nieprzerwanie* (Lisowski 2010). „Miłośnik”, „fascynacja”, „zauroczenie”, „zamiłowanie” – to słowa, którymi trudno nie posłużyć się opisując stosunek łączący Václava Buriana z Polską i Polakami. Sugerują one, jak się wydaje, utratę dystansu, niezwykle emocjonalny ładunek powodujący zatarcie granicy pomiędzy oceną a ekscytacją, ocierającą się o niezdrową egzaltację. Nic bardziej mylnego. Burian nie przekracza tej granicy. W ten sposób na przykład opisuje górnolotność *Człowieka z żelaza*:

Możemy więc potępić patos *Człowieka z żelaza*, ale odrzucmy wtedy, proszę, również patos, z jakim spiker praskiego radia niegdyś wołał wojska sprzymierzeńców, odrzucmy patos *Modlitwy dla Marty*⁷. Obiecujemy sobie, że gdy owi nieobiektyni pewnego

⁷ Pieśń Jindřicha Brabca (muzyka) i Petra Rady (słowa) rozpoczynająca się słowami: „Niech pokój dalej panuje w tym kraju” („At’ mír dál zůstává s touto krajinou”) stała się zarówno symbolem oporu przeciwko inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację, jak i symbolem aksamitnej rewolucji. Po raz pierwszy pojawiła się w ostatnim odcinku serialu kostiumowego zatytułowanego *Pieśń dla Rudolfa III* (*Píseň pro Rudolfa III*) w sierpniu 1968 roku pod tytułem *Modlitwa* (*Modlitba*), a następnie na płycie wykonującej ją Marty Kubišovej *Pieśni i ballady* (*Songy a balady*). Ze względu na kojarzony z ówczesną sytuacją polityczną tekst, pieśń została zakazana, niemniej płyta z jej nagraniem zdążyła się sprzedać w 80 tysiącach egzemplarzy. Marta Kubišová natomiast objęta została zakazem publicznego występowania. Musiała zrezygnować z dobrze zapowiadającej się kariery. *Modlitwę dla*

razu będą na przykład fetować wolność na naszych ulicach, to my spokojnie siądziemy do lektury *Bycia i czasu* (s. 34).

Patos filmu Andrzeja Wajdy Václav Burian stara się wyjaśnić, przybliżyć, wytłumaczyć czeskiemu czytelnikowi poprzez odniesienie do podobnego doświadczenia.

Porównanie, poszukiwanie wspólnego mianownika nawet tam, gdzie wydawałoby się to dosyć trudne lub karkołomne, jest jednym z najczęściej wykorzystywanych przez Buriana sposobów wyjaśniania czeskiemu (czy może lepiej: czechosłowackiemu) czytelnikowi polskich realiów literackich. Pisząc o poezji Czesława Miłosza, proponuje znaleźć właściwy klucz interpretacyjny w utworach Hanuša Bonna⁸ i zawartych w jego twórczości podobnych motywach. To zdaniem Buriana mogłoby czeskiemu odbiorcy pomóc w zrozumieniu utworów polskiego noblisty. W tym celu zestawia cytaty z wierszy obu poetów (Czesława Miłosza *O księżce* z 1934 roku i Hanuša Bonna *Affettuoso* z 1936 roku), konstatując, że wczesna poezja Miłosza nie może być obca czeskiemu czytelnikowi, ponieważ analogiczne motywy katastroficzne i metafizyczny charakter może on odnaleźć również w poezji czeskiej, a tym samym uchwycić jeden z kluczy do zrozumienia całego dzieła Miłosza (s. 110/111).

Noblista jest w tym wypadku poetą symptomatycznym zarówno dla samego Buriana, jak i sposobu opisywania przez niego Polski. Nie tylko dlatego, że to właśnie Burian tłumaczył go na język czeski, ale przede wszystkim dlatego, że był to jego ukochany polski poeta.

W tym miejscu dochodzimy do drugiego sposobu objaśniania polskich kwestii czeskiemu czytelnikowi, bezpośrednio wypływającego z osobistego doświadczenia Václava Buriana. Obie drogi (przez wskazywanie analogii i opisywanie osobistych doświadczeń) idealnie przenikają się, co widać wyraźnie w przywoływanym eseju o Miłoszu – ale to nie jedyny przykład. Ulica Jana Palacha, gdzieś na peryferiach Krakowa, prowadząca pomiędzy szarocarnymi blokami a garażami wiedzie Buriana do refleksji

Marty wykonała 21 listopada 1989 roku z balkonu hotelu Melantrich dla zebranych na Placu Waclawa tłumów. W ten sposób pieśń ta stała się hymnem aksamitnej rewolucji.

⁸ Hanuš Bonn – urodzony 5 lipca 1913 roku czeski poeta, krytyk literacki, tłumacz. Znały również pod pseudonimem Josef Kohout. Zamordowany 20 września 1941 roku w obozie koncentracyjnym w Mauthausen.

o nowej fali – tej czechosłowackiej, filmowej, ale też tej bigbitowej końca lat osiemdziesiątych XX wieku oraz polskiej generacji poetów debiutujących około 1968 roku (s. 81). Przywołuje tych, którzy o Palachu wspominali – Herbsta, Moczulskiego, Krynickiego, Szarugę... i stawia pytania o możliwość współczesnej recepcji tych utworów (esej opublikowany był w 1995 roku). Całość kończy ramujące strukturę eseju wspomnienie spaceru ulicą Palacha, jednak na tyle symboliczne, że przekłada się bezpośrednio na zawarte w tekście przesłanie: „Idę osiedlową ulicą Jana Palacha i wpadam na pomysł, że popatrzyłbym na jedną z latarni elektrycznych obok wejścia do bloku. Czytam: Ludwika Swobody” (s. 81).

Innym przykładem tego typu są wspomnienia Buriana o „Tygodniku Powszechnym” i jego legendarnym Naczelnym. Pisząc o osiemdziesiątych piątym urodzinach Jerzego Turowicza, nie małuje bałwochwalczej laurki, choć wyraźnie podziwia ówczesnego redaktora tygodnika: „Oprócz radości i wzruszenia jednak wtedy w Krakowie dostrzegłem u siebie również uczucie innego rodzaju – zazdrość. Zazdrościłem tym, którzy – nawet w naszej części świata! – mogli się uczyć pracy dziennikarskiej w środowisku ukształtowanym przez autorytet Turowicza” (s. 161). Na początku lat osiemdziesiątych Burian zaczął prenumerować „Tygodnik Powszechny” i wspominał: „(...) raz w tygodniu legalnie dostawałem porcję tekstów, które w komunistycznej Czechosłowacji ukazać by się nie mogły” ([TP], 2014). W latach dziewięćdziesiątych był nawet w tygodniku Turowicza na stażu, potem zaś wielokrotnie w nim publikował.

Wynikająca z własnych doświadczeń empatia wobec opisywanej rzeczywistości oraz określanie wspólnych mianowników, miejsc łączących polską i czeską kulturę, powodują, że teksty Buriana są dla czeskiego czytelnika zrozumiałe i jednocześnie przekazują znacznie więcej niż tylko fakty. W konsekwencji realizuje się to, co napisał o informatywnej funkcji mowy Włodzimierz Pawluczuk: „Uzyskuję informację i ta część świata społecznego (...) jest przeze mnie oswojona. Staje się «swojska», a więc w pewnym sensie «moja»” (Pawluczuk, 1994, 156). Owo osvajanie polskiej rzeczywistości poprzez osobiste zaangażowanie jest bez wątpienia najbardziej charakterystycznym wątkiem spajającym wszystkie teksty Václava Buriana zebrane w recenzowanym tomie.

Zbiór starych artykułów

Tytuł dokonanego przez Annę Militz i Jana Jeniště wyboru wydaje się symptomatyczny i trafny: *Przyszłym czytelnikom starych gazet (Budoucím čtenářům starých novin)*. Któż sięga po stare periodyki? Kto zajrzałby do dziennika „Hanácké noviny” z 23 maja 1993 roku, w którym ukazał się artykuł *Czesław Miłosz podruhé v Olomouci (Czesław Miłosz po raz drugi w Ołomuńcu)* lub trzynastego numeru periodyku „Scriptum” z 1994 roku, w którym możemy przeczytać tekst Buriana zatytułowany *Páté desetiletí pařížské Kultury? (Piąte dziesięciolecie paryskiej Kultury?)* – tylko naukowcy lub pasjonaci. Tymczasem (zresztą, jak w wypadku wielu innych publikacji tego typu) redaktorzy nie tylko zebrali rozproszony dorobek polonistyczny Autora, ale dzięki temu dali tekstom nowe życie. Wskrzesili je do ponownej lektury, reaktywowali. Pomimo że część z nich jest tekstami okolicznościowymi, ich refleksyjny charakter powoduje, że są stale aktualne. W konsekwencji nawet jeśli odbiorca jest czytelnikiem starych gazet, to niewątpliwie nie starych wiadomości.

Różnorodność artykułów, które Burian zostawił po sobie, bezsprzecznie była wyzwaniem, stojącym przed redaktorami. Jak sami piszą:

Wybór poprzedziła kilkuletnia praca nad opracowaniem spuścizny twórczej Autora, stworzenie bibliograficznego katalogu jego twórczości liczącego ponad tysiąc dwieście pozycji, wywiady z jego najbliższymi przyjaciółmi i współpracownikami. Istotną częścią pracy było poszukiwanie i digitalizacja tekstów Buriana w publicznych bibliotekach i archiwach w Republice Czeskiej i Polsce (s. 7).

Z tego zadania redaktorzy wywiązali się w sposób – trzeba to podkreślić – znakomity. Tematycznie podzielili wybrane teksty na trzy rozdziały zatytułowane kolejno: *Świadkiem Historii (Svědkiem Historie)*, *Relacje z podróży (Zprávy z cest)* oraz *Czytelnik literatury (Čtenář literatury)*. Pierwszy, jak w streszczeniu podają redaktorzy recenzowanego tomu – dotyczy kluczowych wydarzeń w Polsce lat osiemdziesiątych (s. 229). Niemniej nie są to w znakomitej większości refleksje aktualne. Pisane są z czasowego dystansu i dzięki temu nabierają bardziej uniwersalnego charakteru. Przykładowo dwadzieścia lat po wprowadzeniu stanu wojennego, w tekście zatytułowanym *Stan wojenny (Výjimečný stav)* Burian konstatuje, że pozbawiona nadziei Polska lat osiemdziesiątych mogła stać się

źródłem nadziei dla innych (s. 42). Natomiast z wydarzeń w stoczni gdańskiej 14 sierpnia 1980 w artykule *Sierpie (Srpný)*, wydobywa przesłanie aktualne po dwudziestu latach (w momencie pisania artykułu) wobec rozpadu dawnej wspólnoty, przesłanie trwania razem w jedności z Solidarnością czy Forum Obywatelskim (Občanské forum) (s. 36). Jednak nawet w tych artykułach, które dotyczą kwestii aktualnych, nie brakuje namysłu o charakterze bardziej ogólnym. Rzeczywistość jest bowiem dla Buriana (zarówno ta „tu i teraz”, jak i przeszła) jedynie pretekstem, bodźcem do refleksji głębszej, sięgającej pod powierzchnię zdarzeń.

Druża część recenzowanego zbioru składa się z zapisków Buriana z podróży do Polski odbywanych w latach 1993 i 1995. Jest to rozdział najbardziej niejednorodny, zawierający refleksje swobodnie poruszające się pomiędzy różnorodnymi tematami, nawet w obrębie jednego tekstu. Znakomitym tego przykładem może być chociażby artykuł *Život na hřbitově (Žycie na cmentarzu)* (s. 86–88), w którym rozpoczyna swoje rozważania od polskiej sytuacji gospodarczej, aby następnie przejść poprzez odwołanie do filmu Andrzeja Wajdy *Ziemia obiecana* do namysłu nad współczesną Łodzią i zakończyć hipotezą o łączącym Polaków i Czechów świadomym życiu na cmentarzu.

Trzecia część, najbardziej obszerna, zbiera najważniejsze teksty Buriana (recenzje prasowe, przedmowy do czeskich wydań książek polskich autorów, komentarze odnoszące się do polskiej poezji, mowy pochwalne na cześć osobowości polskich pisarzy) dotyczące polskiej literatury. Odnajdziemy tam Czesława Miłosza, Witolda Gombrowicza, Karola Wojtyłę, Wisławę Szymborską, Stanisława Barańczaka, Ryszarda Krynickiego, ale również i Andrzeja Stasiuka, Jerzego Pilcha czy Dorotę Masłowską, a oprócz tego teksty z pogranicza refleksji o literaturze o Jerzym Giedroyciu, Jerzym Turowiczu, Adamie Michniku i Leszku Engelkingu.

Rozważania Buriana dotyczące polskiej literatury nie są w pełni krytycznoliterackimi analizami, to raczej swoiste dotknięcia tematu, rozpoznania, czasami tylko zaznaczenia istotnych tropów interpretacyjnych. Niemniej, z punktu widzenia czytelnika-slawisty istotny wdaje się właśnie sam zestaw wątków i motywów (jak również i sam wybór autorów), które Autor porusza. Mamy tu zatem między innymi katastrofizm Miłosza ubrany w świat detali rzeczywistości (s. 109) i gombrowiczowską obronę Polaków przed Polską (s. 150), ale również zachwyt nad pięknem w twórczości

Karola Wojtyły (s. 165), język Doroty Masłowskiej (s.196) oraz styl narracji Jerzego Pilcha (s. 193). To tylko oczywiście przykłady. Pozbieranie wszystkich poruszanych motywów pozostawiam przyszłym autorom nieistniejącej monografii twórczości Buriana.

Trzy przedstawione rozdziały odzwierciedlają trzy kręgi zainteresowań Autora, poprzez które prezentował on Polskę czeskiemu czytelnikowi. Komentował wydarzenia historyczne, jak na przykład stan wojenny (*Výjimečný stav*): „Ale kto chciał, mógł z Polski lat osiemdziesiątych, kraju pozornie pozbawionego nadziei, nadzieję czerpać” (s. 42). Odkrywał i wyjaśniał różnice kulturowe – na przykład w tekście *Rukulíbám! (Čaluję ročczki!)*: „Polacy zwykle nie mówią «całuję rączki», ale całują paniom ręce. Kiedy po raz pierwszy przydarzy się to paniom z naszych ziem, przestraszą się i rękę wycofają” (s. 66).

To właśnie portretowanie piękna polskich miast i miasteczek, komentowanie historii, a przede wszystkim opiewanie polskiej literatury konstytuuje twórczość eseistyczną Václava Buriana. Rezygnacja z ujęcia chronologicznego na rzecz tematycznej struktury pozwala nie tylko uniknąć uporządkowanej czasowo antologii tekstów, w której czytelnik musiałby doszukiwać się artykułów tematycznie go interesujących, ale również jest zamierzonym (jak sądzę) wskazaniem charakterystyki Autora. Mamy tu do czynienia z wyborem świadomie i konsekwentnie poukładanym. Niemniej, wydaje się, że ze względu na charakter poszczególnych tekstów lepszym rozwiązaniem byłaby zamiana miejscami rozdziału trzeciego z drugim. Jak już bowiem nadmieniałem *Relacje z podróży (Zprávy z cest)* są najmniej konkretne i zawierają najbardziej różnorodnie refleksje, które stanowią uzupełnienie przemyśleń historycznych i literackich.

We wstępie Redaktorzy przedstawiają kluczowe momenty życia Buriana i opisują dorobek tego ołomunieckiego wielbiciela polskiej kultury. Zakres przedstawionych faktów uzupełniony został przez osobiste wspomnienia przyjaciół i znajomych. Takich jak te Andrzeja Jagodzińskiego:

Vaszek był po prostu człowiekiem-instytucją. W skali Ołomuńca, Republiki Czeskiej, ale także w polsko-czeskich kontaktach. Ale był szczególną „instytucją”, bo robił to wszystko z autentycznej pasji, a nie z jakiegoś obowiązku czy dla biznesu. Bo wierzył w to, że Polacy i Czesi powinni się lepiej poznać, więcej o sobie wiedzieć. I w miarę swych sił robił wszystko, żeby popychać tę sprawę do przodu. I jako taki był po prostu niezastąpiony (s. 28).

Wstęp naturalnie harmonizuje z zebranymi tekstami. Podobnie jak ona są empatyczną próbą zrozumienia polskiej kultury, tak wstęp stanowi próbę przeniknięcia do jego wnętrza i wnikliwego przyjrzenia się charakterowi Autora. W konsekwencji – nie zamyka, ani nie podsumowuje. Wręcz przeciwnie – wprowadza czytelnika wprost do sfer prezentowanych w zebranych tekstach, właściwie w jakiś sposób paralelnie odpowiada zaproponowanym przez redaktorów kręgom tematycznym i tym samym oddaje bezpośrednio strukturę całości recenzowanego zbioru. Wydaje się, że to zabieg celowy i udany, ponieważ zarysowuje kontekst powstawania felietonów Buriana, a jednocześnie otwiera odbiorcę na to, co ma nastąpić w dalszej części książki.

Cenny jest też dołączony do omawianego zbioru spis przekładów Václava Buriana, jak również wybrana bibliografia artykułów z polską tematyką. Jej chronologiczny układ pozwala czytelnikowi zobaczyć tematyczne ujęcie zebranych tekstów w kontekście historycznym ich powstawania oraz dostrzec ich czasowe następstwo. Redaktorzy we wstępie zaznaczają, że: „Katedra Slawistyki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Pałacckiego w Ołomuńcu, odnosząc się do okresu, w którym Burian studiował polską i czeską filologię oraz z katedrą współpracował, spłaca przez niniejszy wybór tekstów polonistycznych z lat 1981–2014 wobec niego dług wdzięczności” (s. 7). Jednak bez wątpienia ten dług jedną książką spłacony być nie może. Tym bardziej należy więc żywić nadzieję, że publikacja ta stanie się inspiracją i źródłem dla kolejnych badaczy i w nieodległej przyszłości otrzymamy monografię poświęconą Václavowi Burianowi.

Literatura

- Lisowski, K. (2010). *Polskę kocham nieprzerwanie*. „Strony”, nr 2, s. 16.
- [mw] (2014). *Nie żyje Vaclav Burian, zasłużony czeski opozycjonista*. http://wyborcza.pl/1,76842,16781600,Nie_zyje_Vaclav_Burian__zasluzony_czeski_opozycjonista.html. 5.01.2018.
- Pawluczuk, W. (1994). *Potoczność i transcendencja. Intersubiektywność naszej codzienności*. Kraków: Nomos.
- Surosz, M. (2002). *Zakochany w Polsce*. „Dziennik Polski”, 31.05.
- [TP] (2014). *Zmarł Václav Burian*. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/zmarl-vaclav-burian-24480>. 9.01.2018.